

AGNIESZKA WALECKA-RYNDUCH

Grażyna Piechota, *Szkoła w kryzysie versus media*, Wolters Kluwer Polska, Kraków 2010, s. 110.

Mała książeczka, ważne pytania. Publikacja pani Grażyny Piechoty wygląda niepozornie: mały format, tylko 110 stron z bibliografią. Jednak wielość poruszonych wątków, przytoczonych informacji oraz analiz czyni z niej ciekawą i ważną publikację. Co więcej, publikację nadal aktualną, mimo że ukazała się drukiem w 2010 r. Nie jest to jednak pocieszające, albowiem okazuje się, że mimo upływu czasu poruszane w niej problemy wciąż są obecne w przestrzeni publicznej i nadal pozostały nierozwiązane – możemy tylko uaktualnić przykłady. Z tego powodu tym bardziej warto wspomnieć, o publikacji *Szkoła w kryzysie versus media*, która być może stanie się podstawą dalszych badań i analiz w zakresie tej tematyki.

Książka, jak czytamy na IV stronie okładki, jest następstwem cyklu wykładów i warsztatów, które Autorka prowadziła dla dyrektorów szkół; warsztatów poświęconych uświadomieniu sektorowi kierowniczemu, ale także szerzej, społeczeństwu, opinii publicznej, że kryzys, sytuacja kryzysowa, utrata wizerunku, reputacji, dotyczy nie tylko instytucji czy też prywatnych lub państwowych przedsiębiorstw, dotyczy również szkoły – a nawet szerzej (czego Autorka wprawdzie nie pisze, ale myślę, że zgodzi się ze mną), dotyczy również szkolnictwa wyższego. Istnieje tylko jedna różnica: o ile przedsiębiorstwa, instytucje, organizacje potrafią sobie z takimi sytuacjami radzić, posiadają odpowiednie procedury, strategie i ludzi, którzy mają dbać o wizerunek lub o jego utrzymanie, o tyle szkoły (szerzej: cały sektor edukacji) do takich działań nie jest przygotowany.

Publikacja podzielona została przez autorkę na trzy części. Rozdział pierwszy omawia teorię procesu komunikowania w sytuacji kryzysu. Autorka przytacza w nim liczne definicje i opinie, wskazuje na momenty, w których media zaczynają interesować się kryzysem w organizacji. Bardzo rzetelnie omawia teoretyczne uwarunkowania obecności mediów w sytuacji kryzysowej i problematykę podjęcia odpowiedniej ścieżki komunikacyjnej, dostosowanej do przebiegu tego typu sytuacji w szkole. Bez wątplenia ciekawe byłyby również badania szersze, czyli strategii *public relations*, które szkoły podejmują lub mogłyby podejmować, aby zaznaczać swoją obecność w otoczeniu zewnętrznym.

Ów przebieg sytuacji kryzysowej w szkole, Autorka analizuje w kilku płaszczyznach: po pierwsze przewidywania, czyli prognozowanie wystąpienia sytuacji kryzysowej; następnie przygotowanie odpowiedniego planu reagowania; aż wreszcie wystąpienie kryzysu, dopasowanie odpowiedniej strategii działania i – co w kontekście analizowanej publikacji najważniejsze – podjęcie komunikacji z mediami. Tu warto zwrócić uwagę na sugestie Autorki w zakresie kompetencji komunikacyjnych (w tym również na kontekst komunikacji perswazyjnej), których brak w jednostkach edukacyjnych, a które są tak istotne w czasie trwania sytuacji kryzysowej.

W drugiej części Autorka przedstawiła wyniki badań dotyczących relacji z mediami w wymiarze praktycznym. Focusowe badania przeprowadzone zostały w katowickich szkołach podstawowych, gimnazjach i zespołach szkół specjalnych. Ankietę skierowano do wszystkich szkół w obszarze miasta (łącznie 70 placówek). Ankieta została wypełniona przez 49 jednostek (30 szkół podstawowych, 15 gimnazjów, 4 zespoły szkół specjalnych). Wyniki przeprowadzonych badań jednoznacznie wskazały, że mimo braku (w opinii szkół) oficjalnej płaszczyzny współpracy, szkoły sporadycznie współpracują z mediami; niemniej jednak, media i ich pomoc w rozwiązywaniu sytuacji kryzysowej mają raczej obraz negatywny jako element destrukcyjny (pojawiały się nawet określenia: „nieetyczne”, „nieprofesjonalne”).

Zdecydowanie najciekawszą poznawczo częścią pracy jest rozdział trzeci. Autorka uchwyciła problemy, o których teoretycznie wiadomo, jednak rzadko kiedy poddawane są one jakiegokolwiek analizie (nie mówiąc już o analizie zarządzania w kontekście zaistniałej sytuacji kryzysowej). Ów aspekt wewnętrznego i zewnętrznego kryzysu Autorka zauważa w zjawiskach agresji, segregacji, braku kompetencji komunikacyjnych w środowisku multikulturowym oraz kontaktu młodzieży ze światem nielegalnych używek (narkotyki).

Agresja wydaje się być pomijanym elementem z punktu widzenia zarządzania strategicznego szkolnictwem, patrząc jednak na wyniki badań CBOS z 2012 roku „Polacy deklaruja, że najczęściej doświadczają agresji w domu (9%) bądź na ulicy poza najbliższą okolicą (9%). Podobna liczba osób (8%) padła ofiarą przemocy nieopodal miejsca zamieszkania. Co dwudziesty ankietowany (5%) został zaatakowany w restauracji, kawiarni lub na dyskotecę, czterech na stu (4%) spotkało się z przemocą w pracy lub szkole, a trzech na stu (3%) w środkach komunikacji”¹. Przyczyn tego zjawiska Autorka szuka na wielu płaszczyznach, przytacza publikacje prasowe, wyniki badań, opinie polskich i amerykańskich autorów.

Druga płaszczyzna występowania sytuacji kryzysowej to szeroko rozumiany aspekt segregacji w szkole. O braku równouprawnienia uczniów/dzieci na różnych poziomach kształcenia nie mówi się wiele, rzadko kiedy też tego typu sytuacje nagłaśniane są medialnie, chyba że dojdzie do tragedii, o której nie sposób zapomnieć. Klasowe getta, różnicujące dzieci ze względu na status finansowy (lub zawodowy) rodziców, umiejętności i predyspozycje uczniów, dostępność do określonych dóbr, istnieją i powodują jawne wykluczanie niektórych grup.

¹ „Przemoc i konflikt w domu”, Badanie CBOS, BS 82/2012, Warszawa, czerwiec 2012, opracowanie badania Katarzyna Kowalczyk, s. 1.

Kolejnym problemem, na który zwraca uwagę Autorka, jest wypracowanie modelu zachowania szkół w sytuacji międzykulturowej lub wielokulturowej. Potoczne stwierdzenie, że Polska jest krajem homogenicznym etnicznie i narodowościowo, nie ma już racji bytu. Nie oznacza to, że odnajdujemy się w multikulturowości jako obywatele. Z tym zjawiskiem borykają się również polskie szkoły – w których syndrom NIMBY (Not In My Back Yard – „nie na moim podwórku”) jest obserwowalny. Autorka przedstawia ciekawe przykłady i analizy tego zjawiska z terenu Katowic.

Ostatnia płaszczyzna występowania kryzysu w szkole, czyli narkotyki, jest spośród wymienionych wyżej najbardziej rozpoznawalna. Jednak jej rozpoznawalność, jak wskazuje Autorka, nie przekłada się na poprawne zarządzanie operacyjne. Szkoła wydaje się być bezsilna; monitoringi, ochroniarze – to połowiczne rozwiązanie problemu, ten wszak tkwi w ludziach/uczniach/dzieciach i w tej materii system edukacji odsłania swoją bezsilność.

Te wszystkie punkty styczne wskazane przez Autorkę budują obraz współczesnej szkoły, która mimo szczególnej pozycji w strukturze instytucjonalnej, kontroli społecznej, monitorowania przez media, nie potrafi poprawnie kształtować wizerunku (również medialnego), nie potrafi także poprawnie zarządzać sytuacjami kryzysowymi ani, jak podkreśla Autorka, zredefiniować procesu edukacji.

Recenzowana publikacja może służyć za doskonały punkt wyjścia do dyskusji o procesie edukacji i o nowej szkole, ważnej instytucji w przestrzeni publicznej. Demaskuje problemy, pokazuje różne aspekty ich rozwiązywania. Wiele z poruszanych wątków można rozwinąć w kolejne, równie interesujące, publikacje, być może poddające podobnej analizie inne regiony Polski. Z całą pewnością książkę Grażyny Piechoty *Szkoła w kryzysie versus media* warto przypomnieć.